Szybiak, Irena

Aktualna sytuacja w nauczaniu historii wychowania w Polsce

Rozprawy z Dziejów Oświaty 32, 205-211

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZPRAWY Z DZIEJÓW OŚWIATY T. XXXII/89
PL ISSN 0080-4754

IRENA SZYBIAK

AKTUALNA SYTUACJA W NAUCZANIU HISTORII WYCHOWANIA W POLSCE

„Historia pedagogiki rozwija przed uczniem pewien rozumny plan, który z niej tak wyraźnie przebija; ona napełnia go treścią, a tym samym sprawia, że później na posadzie nie będzie się oddawał marzeniom i próbom, które pedagogowie przed nim czynili, a których niepraktyczność, a może i śmieszność, sama praktyka najwyraźniej ukazała" [1]. Te słowa Ewarysta Estkowskiego, wypowiedziane prawie półtora wieku temu, mają nadal wartość inspirującą, gdy myślimy o udziale historii wychowania w kształtowaniu sylwetki zawodowej nauczycieli i pedagogów. Postulat, by była ona składnikiem programu kształcenia nauczycieli, powracał w wielu wypowiedziach w ciągu minionych dziesięcioleci [2]. Stan obecny jest wynikiem reformy studiów przeprowadzonej w początkach lat siedemdziesiątych. Historię wychowania wyeliminowano wówczas całkowicie z programu kształcenia nauczycieli w szkołach wyższych i uniwersytetach; w mniejszym wymiarze godzin pozostawiono ją w programie studiów pedagogicznych, również w programie kierunków: nauczanie początkowe i wychowanie przedszkolne, które formowały się w obrębie wydziałów pedagogicznych [3].

---

[1] Cyt. za: *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, wyboru dokonał i opracował S. Wołoszyn, t. II, Warszawa 1965, s. 408.

[2] Dyskusja o roli historii wychowania w kształceniu nauczycieli ma już w polskim piśmiennictwie obszerną reprezentację. W ostatnim ćwierćwieczu wypowiadali się m.in.: S. Tync, *Rola historii wychowania w podnoszeniu kultury pedagogicznej nauczycieli*, [w:] *Pedagogika na usługach szkoły*, red. F. Korniszewski, Warszawa 1964; K. Mrozowska, *Rola historii wychowania w kształceniu pedagogicznym. Przeszłość, stan obecny i postulaty*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych", t. 12: 1971, s. 3—42; tejże, *Co dalej z historią wychowania?*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", 1983, nr 26, s. 15—22.

[3] W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie realizuje się 10 godz. wykładów z historii wychowania dla studentów III roku historii; zajęcia z historii wychowania znajdują się także w programie Wydziału Nauk Pedagogicznych Wojskowej Akademii Politycznej.

O sytuacji w nauczaniu historii wychowania w szkołach wyższych i uniwersytetach decyduje kilka głównych czynników: miejsce przedmiotu w planach studiów, liczba godzin przeznaczonych na jego realizację, możliwości kadrowe, sposób rozumienia dyscypliny i jej zadań w procesie kształcenia i wreszcie — zasób wiedzy historycznej i stan kultury humanistycznej studentów. Pytania odnoszące się do tych kwestii były treścią krótkiej ankiety skierowanej do poszczególnych zespołów historyków wychowania w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych. Ankietę rozesłano wiosną 1987 r. Odpowiedzi nadeszły z 17 ośrodków i one to są podstawą sformułowanych poniżej stwierdzeń [4]. Chociaż nie dają pełnego obrazu, to z uwagi na fakt, że reprezentują zarówno duże ośrodki akademickie, jak i niedawno powstałe, jeszcze niezbyt silne, uprawniają do formułowania sądów ogólniejszych.

Z zestawienia informacji zawartych w odpowiedziach na ankietę wyłania się silnie zróżnicowany obraz funkcjonowania historii wychowania w programach studiów, realizowanych w poszczególnych ośrodkach. Najwyraźniej zwraca uwagę duża rozpiętość wymiaru godzin przeznaczonych w planach studiów na ten przedmiot: od 180 godz. w planie pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej na WSP w Rzeszowie, 135 godz. na tym kierunku oraz na nauczaniu początkowym w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, do 45 godz. w planie kierunku pedagogika specjalna w Uniwersytecie Szczecińskim. Ta różnorodność odzwierciedla niewątpliwie sytuację kadrową: w ośrodkach skupiających większe grono historyków wychowania łatwiej realizować dążenie do zwiększonego wymiaru godzin, przeznaczonych na edukację historyczno-oświatową. Ta różnorodność zarazem dowodzi jednak, że po drastycznym zmniejszeniu liczby godzin, które nastąpiło w początkach lat siedemdziesiątych wraz ze skróceniem okresu studiów do lat czterech, poszczególne środowiska dążyły i dążą nadal do przywrócenia rozsądnego minimum czasu na zajęcia z historii wychowania.

Niepokoić natomiast musi sprowadzony do minimum niemal wymiar czasu przeznaczony na zajęcia z tego przedmiotu na studiach dla pracu-

[4] Nadeszły odpowiedzi z następujących ośrodków: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Sekcja Pedagogiki; Uniwersytet Gdański, Instytut Pedagogiki; Uniwersytet Łódzki, Katedra Historii i Teorii Wychowania; Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Zakład Historii i Organizacji Szkolnictwa; Uniwersytet Szczeciński, Zakład Pedagogiki Ogólnej; Uniwersytet Śląski, Katedra Podstaw Pedagogiki i Historii Wychowania; Uniwersytet Warszawski, Katedra Historii Oświaty i Wychowania; Wojskowa Akademia Polityczna, Wydział Nauk Pedagogicznych; WSP w Kielcach, Pracownia Historii Oświaty i Wychowania; WSP w Krakowie, Katedra Historii Oświaty i Wychowania; WSP w Olsztynie, Zakład Historii Oświaty, Kultury i Wychowania; WSP w Rzeszowie, Instytut Pedagogiki; WSP w Słupsku, Zakład Pedagogiki; WSP w Zielonej Górze, Katedra Teorii Nauczania i Wychowania; Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach, Wydział Pedagogiki i Kultury Wsi; Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej.

jących, choć i tu występuje znaczna rozpiętość między ośrodkami: od 25 godz. dla kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza w Uniwersytecie Śląskim do 50 godz. dla wszystkich kierunków w Uniwersytecie Gdańskim, oraz 55 godz. dla II° nauczania początkowego w WSP w Olsztynie. W pozostałych szkołach wymiar godzin waha się od 40 do 30. Przy dość trudnym obecnie dostępie do podręczników i monografii, zwłaszcza dla osób mieszkających poza miastami, w których są ich szkoły wyższe z dobrze zaopatrzonymi bibliotekami, stwarza to istotną trudność w przyswojeniu i wniknięciu studentów w sedno poznawanych zjawisk historyczno-oświatowych.

Zróżnicowanie dotyczy także usytuowania przedmiotu w planach studiów, z tym że wyraźna jest tendencja do przesuwania zajęć z historii wychowania na II, a nawet III rok studiów stacjonarnych czy (np. w WSP w Krakowie, w Uniwersytecie Łódzkim) studiów zaocznych. W planach tych drugich utrzymuje się jednak w większości usytuowanie przedmiotu na I roku. Przesunięcie historii wychowania na starsze lata jest korzystne z punktu widzenia percepcji przez studentów. Jak wskazuje się w odpowiedziach na ankietę, jest pożądane, by przed zetknięciem się z zagadnieniami pedagogicznymi w ich historycznym wymiarze studenci dysponowali podstawowym zasobem wiedzy o wychowaniu. Jeśli zaś treści historyczno-oświatowe kieruje się do studentów na I roku, konieczne jest włączenie — w i tak już obszerny materiał — wyjaśniania pojęć pedagogicznych. Nie rekompensuje tego pozorna „świeżość" wiedzy studentów w zakresie historii Polski i powszechnej, wyniesiona ze szkoły średniej. Ponadto za umieszczeniem historii wychowania na starszych latach przemawia także potrzeba poprzedzenia jej wykładu kursem historii filozofii. Starsi studenci poza tym, znacznie sprawniej niż na I roku, organizują samodzielną pracę, która wobec obszerności przedmiotu ułatwia jego opanowanie. Właściwe rozumienie procesu historycznego, umiejętność dostrzegania złożoności zjawisk rodzą się wraz z bogacącym się doświadczeniem jednostkowym i społecznym słuchaczy. Na marginesie można zauważyć, że np. studenci zaoczni, zwłaszcza ci, którzy wcześniej nabyli pewną kulturę historyczną i humanistyczną, znacznie sprawniej i głębiej niż stacjonarni radzą sobie z materią historyczno-oświatową.

Warte także odnotowania jest wydłużenie kursu do 3 semestrów na kierunku nauczanie początkowe w Uniwersytecie Gdańskim i na kierunku pedagogika w Uniwersytecie Warszawskim — w tym drugim przypadku realizuje się to dzięki „rozrzedzeniu" ćwiczeń, które w toku 2 semestrów odbywają się co dwa tygodnie po to, by studentom zostawić więcej czasu na pracę samodzielną i czytanie lektur.

Wymiar godzin przeznaczonych na realizację historii wychowania na studiach zaocznych i stacjonarnych zapewne w niewielkim tylko stopniu będzie mógł być zwiększony, przynajmniej w najbliższym czasie. Można to wnosić zarówno z sygnalizowanego w niektórych odpowiedziach na

ankietę braku zrozumienia dla celowości rozbudowywania tego przedmiotu przez przedstawicieli innych dyscyplin pedagogicznych, a także z sytuacji kadrowej — zwiększony wymiar zajęć to zwiększone obciążenia dydaktyczne. Już teraz wielu historyków wychowania pracuje w wymiarze od 300 do 400 godz. dydaktycznych rocznie. Tak było w roku ubiegłym w Uniwersytecie Gdańskim, Warszawskim, a także w WSP w Krakowie, Słupsku, Zielonej Górze.

Dobór natomiast i układ treści wykładu kursowego i ćwiczeń warte są chyba dyskusji. Decyzja o zakresie treści nauczania wiąże się niewątpliwie z pytaniem o cel kształcenia historycznego, o proporcje między analizą dorobku myśli pedagogicznej polskiej i światowej a obrazem rzeczywistości wychowawczej minionych epok i elementów ją składających, o to, co bardziej warte jest uwagi studentów: przeszłość odległa czy też ta bliższa, o proporcje między problematyką obcą i światową. Obecnie można zauważyć dwie tendencje w sposobie ujęcia materiału zajęć: 1. przekrojowego prezentowania powszechnej historii wychowania, z tym że z reguły więcej czasu poświęca się na problematykę polskiej oświaty i myśli pedogogicznej XIX i XX w.; 2. eksponowania na tle ogólnym problematyki właściwej dla danego kierunku studiów, np. rozwój szkolnictwa ludowego i metodyki nauczania początkowego na kierunku nauczania początkowe (WSP Rzeszów), dzieje teorii i praktyki opieki nad dzieckiem na kierunku pedagogika opiekuńcza (WSP Rzeszów), problemy z historii wychowania wojskowego w Polsce na kierunku Wychowanie obronne w WSP Kraków, a także problemy te włącza się do wykładu historii wychowania w Wojskowej Akademii Politycznej. Inne ośrodki również informują o dostosowywaniu treści wykładów i ćwiczeń do specyfiki kierunku studiów. Wiąże się to często z organizowaniem odrębnych wykładów. Jak wynika z nadesłanych materiałów, jednolity program kształcenia realizuje się dla wszystkich kierunków studiów pedagogicznych w Uniwersytecie Warszawskim i Poznańskim.

Wreszcie kwestią niezwykle ważną z punktu widzenia efektów edukacji historyczno-oświatowej studentów, a trudną do realizacji, jest wprowadzenie ich w kontekst historyczny zjawisk pedagogicznych i oświatowych. We wszystkich niemal wypowiedziach przy okazji ankiety pojawia się uwaga o systematycznie obniżającym się poziomie wiedzy historycznej absolwentów szkół średnich; w wielu wypadkach można zaobserwować brak elementarnych wiadomości i pojęć z historii politycznej, gospodarczej, społecznej, a także z historii kultury nie tylko europejskiej i światowej, ale nawet polskiej. O ile na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych studenci stacjonarni mieli znacznie lepsze niż studenci zaoczni podstawy do historii wychowania, to teraz obydwie te grupy upodobniły się do siebie — niestety jest to równanie w dół. A wówczas można było znacznie głębiej i dokładniej analizować warunki historyczne danego zjawiska czy faktu pedagogicznego — pozwalał na to kurs

historii wychowania rozłożony na studiach pedagogicznych na dwa lata (240 godz.). W obecnym wymiarze, nawet tam gdzie jest on stosunkowo duży, trudno znaleźć czas na uzupełnianie braków w wiedzy historycznej studentów. Jedynie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dla studentów pedagogiki zorganizowano wykład historii Polski.

Wśród utrudnień towarzyszących pracy dydaktycznej wymienia się dość często niedostatki podręczników. Są one dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, coraz trudniej dostępne są podręczniki autorstwa Stefana Wołoszyna i pod redakcją Łukasza Kordybachy. Liczba studentów i szkół wyższych w ostatnich latach wzrastała, a wznowień nie było. Z obserwacji stanu tych książek w bibliotekach wiadomo, że stopień „zaczytania" ich jest bardzo wysoki. Po drugie — „duże" podręczniki historii wychowania (w tym również podręcznik pod redakcją Józefa Miąso) są pomocne raczej dla prowadzących zajęcia, studenci natomiast gubią się w powodzi faktów. Warto też zauważyć, że wspomniane podręczniki S. Wołoszyna i Ł. Kurdybachy powstały ponad 20 lat temu, a zatem cały najnowszy dorobek historii wychowania jest poza nimi. Prace monograficzne zaś, ze względu na ich niskie nakłady, nie są jednakowo dostępne dla wszystkich studiujących. Listę brakujących środków dydaktycznych poszerzyć trzeba także niedostatkiem tekstów źródłowych, brakiem dobrych zestawów przeźroczy i filmów, marnością techniczną urządzeń odtwarzających, niedostępnością szybkiego powielania potrzebnych tekstów itp. W tej sytuacji pojawiły się próby opracowywania przewodników metodycznych dla studentów, rejestrujących podstawową problematykę zajęć, literaturę, a także wskazówki, których celem jest organizacja warsztatu pracy studenta [5].

Historia wychowania występuje przede wszystkim w obrębie wykładów i ćwiczeń kursowych oraz seminariów magisterskich. Brakuje natomiast zajęć fakultatywnych, w których pojawiałaby się jej problematyka. (Tego typu zajęcia organizuje się jedynie w Wojskowej Akademii Politycznej w wymiarze 10 godz.) Incydentalnie — jak wynika z ankiety — z problematyką tą spotykają się studenci przy okazji innych zajęć, np. w obrębie pedagogiki ogólnej. Swego rodzaju uzupełnieniem edukacji historycznej w zakresie dziejów najnowszych jest kurs pedagogiki porównawczej albo ustroju i organizacji szkolnictwa, w niektórych szkołach realizowany także przez zespół historyków wychowania.

Liczne grono studentów uzupełnia i rozwija swą edukację historyczną na seminariach magisterskich. W większości szkół organizowanych jest po kilka grup seminaryjnych — w 17 ośrodkach objęły one w minionym

[5] Np. M. Petrusewicz, *Przewodnik metodyczny do studiowania historii wychowania*, Słupsk 1983. Praca zawiera krótką prezentację dyscypliny, zestaw tematów wykładów i ćwiczeń wraz z literaturą do każdego z nich, spis podstawowych opracowań i źródeł oraz literatury uzupełniającej, wskazówki metodyczne, zestaw pytań i problemów ułatwiających utrwalenie materiału.

roku około 700 studentów. Problematyka badawcza podejmowana na seminariach jest zróżnicowana, od analiz myśli pedagogicznej i jej twórców, biografii pedagogów, nauczycieli i działaczy oświatowych, tematów związanych z kierunkiem studiów, np. tradycje wychowania wojskowego, dzieje szkolnictwa specjalnego i opieki nad dzieckiem, do tematów związanych ściśle z dziejami regionu. Jak się wydaje, przeważają problemy polskich tradycji historyczno-oświatowych.

Sytuacja kadrowa, której obraz wyłania się z odpowiedzi na ankietę, a która ma niewątpliwy wpływ na funkcjonowanie historii wychowania w codziennej pracy ze studentami, charakteryzuje się niedoborami w dwóch grupach: stażystów i asystentów (stosunkowo dobrze jest w Katedrze Historii i Teorii Wychowania Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie wymienia się 4 osoby, i w Zakładzie Pedagogiki Ogólnej Uniwersytetu Szczecińskiego — 3 osoby) oraz profesorów i docentów. Przy dość dużej liczbie studentów i zajęć obciążenia dydaktyczne znacznie przewyższały pensum, przynajmniej w 5 ośrodkach. Niedobory te, zwłaszcza wśród najmłodszych nauczycieli akademickich, sprawiają, iż trudno jest wprowadzić historię wychowania do pozakursowego życia studenckiego, organizować pracę studentów w kołach naukowych i na obozach naukowych, organizować wycieczki i objazdy historyczne. W dzisiejszej rzeczywistości tych form pracy i rozbudzania zainteresowań historycznych studentów jest stosunkowo niewiele, a historia wychowania jawi się w ich świadomości głównie jako przykra konieczność złożenia trudnego egzaminu. Z uzyskanych odpowiedzi na ankietę wynika jednak, że w niektórych ośrodkach próbuje się i tych form pracy ze studentami. Koło naukowe w WSRP w Siedlcach przy okazji badań nad funkcjonowaniem placówek wychowawczych gromadzi dokumentację dotyczącą ich przeszłości, WSP w Rzeszowie wykorzystuje ćwiczenia terenowe po II r. dla gromadzenia materiału źródłowego do dziejów poszczególnych szkół. Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego organizował wycieczki naukowe szlakiem polskich zabytków oświatowych, ponadto zapowiada uruchomienie sekcji historycznej przy Kole Pedagogów. Tam również urządzono salę wykładową o charakterze muzeum historii nauki i wychowania. Słupska WSP poprowadziła grupę studentów szlakiem J. A. Komeńskiego. Organizuje się także różne formy przychodzenia do studentów z tradycjami oświatowymi regionu lub miasta czy też danej szkoły — i to zarówno w trakcie zajęć kursowych, jak i poza nimi, na przykład podczas dni adaptacyjnych w Uniwersytecie Warszawskim zapoznaje się nowych studentów z dziejami Uniwersytetu.

Z powyższego przeglądu sytuacji w nauczaniu historii wychowania można wysnuć kilka wniosków.

Po pierwsze — zjawiskiem pozytywnym jest zróżnicowanie w usytuowaniu historii wychowania w planach studiów, uwarunkowane możliwościami kadrowymi i potrzebami poszczególnych ośrodków.

Po drugie — niewątpliwa, ale i najtrudniejsza do zaspokojenia jest potrzeba rekrutacji i kształcenia młodej kadry historyków wychowania. Nasuwa się w tym miejscu uwaga, oparta na doświadczeniu Katedr Historii Oświaty i Wychowania Uniwersytetu Warszawskiego, iż dobrą formą przygotowania przyszłych stażystów może stać się indywidualny tok studiów, umożliwiający łączenie przedmiotów pedagogicznych i historycznych w planie zajęć studenta.

Po trzecie — więcej uwagi w spotkaniach środowiskowych można by poświęcić problemom uniwersyteckiej dydaktyki historii wychowania.